

PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, środa 22 marca 1933 r.

Nr. 67

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Rewizjonizm. Po wizycie Mac Donalda w Rzymie. — Polska a państwa bałtyckie. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech. — Niemcy a Z. S. R. R. — Anglja a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Z. S. R. R. — Państwa bałkańskie. — Państwa bałtyckie.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

REWIZJONIZM.

PO WIZYCIE MAC DONALDA W RZYMIE.

Frankfurter Ztg. 21.III pisze, że w Paryżu, dokąd udał się Mac Donald, układ rzymski będzie wystawiony na pierwszą próbę. Dziennik sądzi, że Mussolini tem łatwiej mógł powziąć projekt bloku czterech mocarstw, że w ostatnich latach konferencje mocarstw w pewnych sprawach były prawie stałą instytucją. Dziennik przypuszcza, że przedmiotem obrad niewątpliwie były wszystkie ważne zagadnienia polityki europejskiej, a więc także połączenie się Austrii z Niemcami i sprawa Pomorza. „Ciągłe słyszymy z Paryża — pisze dziennik — o tem, iż naród francuski jest narodem najbardziej miłującym pokój w świecie, jednak te wieczne powtarzane zapewnienia nie wystarczają. Wierzymy w tę miłość pokoju, lecz stanie się ona niebezpieczeństwem dla pokoju, jeżeli nigdy nie stanie się ona aktywną; pozostaje zaś ona bierna, gdyż ogląda się tylko za tekstem traktatów pokojowych. W Rzymie niewątpliwie mówiono również o art. 19 paktu Ligi Nar., który pozwala, aby poddawać badaniu traktaty niemożliwe do utrzymania. Z oświadczeń rzymskich w każdym razie wynika, że rewizja traktatów byłaby przedsięwzięta w porozumieniu z Ligą Narodów. Brakująca obecnie wola do pozytywnego działania może być najprędzej osiągnięta za zgodą głównych mocarstw”.

Vossische Ztg. 21.III w koresp. z Warszawy pisze, że narady rzymskie wywołały zaniepokojenie w polskim społeczeństwie. Prasa polska bez względu na kierunki polityczne daje do zrozumienia, że Polska nie uzna żadnych układów, dotyczących polskich interesów, które byłyby zawarte bez jej udziału.

The Observer 19.III zamieszcza art. Garvina, który pisze o konieczności przeprowadzenia rewizji trak-

tatów pokojowych. Autor zaznacza, że żaden człowiek, znający historyczną geografję Europy, nie mógł przypuścić, że granice, wytknięte szablą w 1919 r. będą mogły pozostać nienaruszone. Nie wojna, która była straszna, lecz pokój — okazał się moralną katastrofą. Mac Donald w Genewie wypowiedział się w sposób jasny za rozbrojeniem. Autor zapytuje, czy zajmie się on praktycznym zastosowaniem tej zasady. Dla kwestji ostatecznej wojny lub pokoju jest to jedyny klucz. Opinia brytyjska jest stanowczo za rewizją traktatów. Autor przewiduje, że dla przeprowadzenia rewizji potrzebne będzie zapewne zwołanie konferencji światowej. Fiasko takiej konferencji uczyniłoby sytuację jeszcze bardziej niebezpieczną, niż dotychczas. Polska i Mała Entente'a, są jak dotychczas bardzo przeciwne rewizji traktatów, lecz Francuzi w głębi serca nie są już całkowicie przeciwni tej rewizji, będą oni musieli wybrać pomiędzy mniejszym a większym złem. Autor podkreśla, że nic na świecie nie spowodowałoby W. Brytanji do walczenia o „ściśle zachowanie” wschodnich granic, wykreślonych przez traktaty pokojowe.

Paris Soir 21.III w dep. Julj. Sauerwein'a donosi z Waszyngtonu, że wiadomość, jaka nadeszła z Paryża, że Francja zamierza odrzucić propozycję Mac Donalda i Musoliniego, komentowana jest z wielkiem ożywieniem. Jeden z wybitniejszych senatorów oświadczył Sauerweinowi, że o ile sprawy w Europie pogorszą się, to odpowiedzialność spadnie na Francję. Senator amerykański stwierdza, że obawa Francji należenia się w mniejszości w łonie dyrektorjum 4-ch mocarstw jest nieuzasadniona. Decyzje państw nie mogą być przyjmowane według zasady większości, jak na posiedzeniach parlamentarnych. Decyduje tam realna siła. O ile sojusznicy francuscy przedstawiają dla Francji istotną wartość, to będzie ona ich mogła obronić nawet wobec 3-ech przeciwników. O ile natomiast nie przedstawiają oni żadnego

czynnika siły, to w takim razie obecność ich przedstawicieli w dyrektorjum nie wpłynie na przyjmowane decyzje. W każdym razie Francja nie powinna odmawiać. Senator zaznacza, iż należy pozostawić Niemcom wątpliwą korzyść czynienia trudności. Manewrując zrecznie, Francja może doprowadzić do wzmocnienia traktatu lokarnieńskiego. Dlaczego obawiać się podstępu? — zapytuje senator. Zresztą istnieją pozatem jeszcze Stany Zjednoczone, piąte wielkie mocarstwo, a nie powiedziane jest, że nie przyłączą się i one również do tego planu.

Paris Soir 21.III donosi w koresp. z Rzymu, że jednym z punktów rozmowy Mac Donalda i Mussoliniego była sprawa „korytarza” polskiego. Mussolini miał oświadczyć, że w obecnej sytuacji tylko stan rozbrojenia, w jakim znajduje się Rzesza obecnie, stoi na przeszkodzie wybuchowi wojny we wschodniej Europie, lecz z chwilą gdy Rzesza uzbroi się, 4 mocarstwa, reprezentowane w dyrektorjum, będą mogły uregulować kwestję „korytarza”, a przedewszystkiem nie dopuścić, aby Niemcy lub Polacy rzucili się jedni na drugich.

L'Homme Libre 21.III podaje informację, wg. której przed rozmową z Mussolinim Londyn udzielił Francji naglających rad pozostawienia Polski i Małej Ententy swym losom. Informacja ta, jak zaznacza redaktor „L'Homme Libre”, pochodzi z absolutnie wiarogodnego źródła. W Londynie, ażeby przypodobać się Berlinowi lub Budapesztowi, względnie dla jeszcze innych powodów, postanowiono bezapelacyjnie skazać mniejsze państwa. Stąd też idzie do Francji propaganda przeciwko tym państwom.

L'Echo de Paris 21.III w artykule Pertinax'a twierdzi, że Daladier obowiązany jest rozwiać fantasmagorie Mac Donalda. Traktaty wiążące Francję z Polską i Małą Ententą nie pozwalają Francji na wstąpienie do t. zw. „klubu pokoju”, który w rzeczywistości jest klubem wojny. Jeżeli nawet Mac Donald ma zamiar przedłożyć dodatkowe projekty, mające na celu dać Francji pewne zadowolenie w kwestji parytetu morskiego i zawarcia sojuszu francusko-angielsko-jużosłowiańskiego, to nie wystarczy to, ażeby Francja miała zdradzić swych przyjaciół i sojuszników. Mussolini liczy na przyłączenie się Niemiec do planu Mac Donalda, lecz właśnie ta nadzieja Mussolini'ego wskazuje na nierealność tego planu.

Le Quotidien 20.III twierdzi, że Włochy starają się na każdym kroku zaakcentować, iż są wielkim mocarstwem, mimo, iż nikt im tego nie zaprzecza. Obecnie mają one zamiar stać się arbitrem Europy i to za bardzo wygórowaną cenę, a mianowicie: żądają, ażeby Francja zdradziła Polskę, którą n. b. Włochy niesłusznie zaliczają do małych państw, ponieważ jest ona również wielkim mocarstwem jak Italia, a poza-tem, Francja miałaby zerwać sojusz z Małą Ententą, swą wierną, wypróbowaną przyjaciółką. Co do rewizji traktatów, która miałaby również służyć jako wynagrodzenie arbitrażu włoskiego, to jest ona szkodliwa, gdyż podważyłaby pokój. Wobec więc propozycji Mussolini'ego, musi min. Daladier zachować jak najdalej idącą rezerwę. Winien on pamiętać, iż żeglujecie on pomiędzy Scyllą i Charybdą i że Francja jest nie tylko bojowniczką idei pokoju, lecz również i idei dochowywania wierności swym przyjaciołom.

Le Matin 21.III w artykule H. Korab'a twierdzi, że projektowany przez Mac Donalda „Klub pokoju” idzie zapewne po linii tradycyjnej polityki W. Brytanji, dążącej do roli arbitra w Europie. Włochom uśmiecha się również wpływowa rola, jakaby odgrywały w Europie, gdyby plan Mac Donalda przyszedł do skutku. Inaczej jednak ma się rzecz z Francją: przystąpienie do „Klubu pokoju” równałoby się dla niej rozluźnieniu, a nawet zerwaniu dotychczasowych sojuszków i wskutek tego osłabieniu jej wpływów w Europie środkowej i wschodniej; co gorsza, pociągnęłoby to za sobą osłabienie obrony narodowej. W rzeczywistości Francja byłaby wówczas skazana na ciągłe ustępstwa wobec ciągle wzrastających żądań. Najgorsze jednak jest to, że nie miałyby ona żadnej możliwości zapobieżenia wybuchowi wojny.

La République 20.III w artykule podpisanym R. twierdzi, że trzeba się uczyć z przeszłości, a przeszłość wskazuje na to, że z Niemcami należy unikać „drobnych uszczypliwości, słabości, a za to trzeba stosować szeroki gest, i nieustępliwość w najważniejszych kwestjach. Niemcy — zdaniem dziennika — rozumieją taką metodę. „Zrozumieli oni ją w 1911 r. i mieliśmy pokój. Zrozumieli ją w 1933 r. i będziemy mieli pokój”.

Corriere della Sera 19.III w koresp. z Paryża stwierdza, że prasa francuska z zainteresowaniem śledzi rozmowy Mac Donalda z Mussolinim, podkreślając, że Francja nie rozbroi się, wbrew propozycjom Mac Donalda. Zdaniem koresp., te oświadczenia prasy francuskiej są skierowane nie przeciw Mac Donaldowi, ale przeciwko możliwościom dojścia w Rzymie do takiego porozumienia, któreby mogło zmusić Francję do ustępliwości.

La Tribuna 19.III w art. wst. nazywa spotkanie Mac Donalda z Mussolinim doniosłym zdarzeniem politycznym, które już samo przez się budzi ulność. Mac Donald — pisze dziennik — ma jasny pogląd i skuteczne projekty, a z przeszłości wiadomo, że jego posunięcia zbiegają się z polityką Mussolini'ego.

La Tribuna 19.III podaje w streszczeniu art. wst. „Republique”, występujący przeciwko wiązaniu się Francji z Polską i państwami Małej Ententy.

Reichspost 21.III w art. wst. podaje streszczenie wywiadu, udzielonego przez Mac Donalda zagranicznym dziennikarzom w Rzymie. Dziennik zaznacza, iż oświadczenia Mac Donalda wobec prasy nie dodały nic nowego do już ogłoszonego półurzędowego komunikatu. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że szefowie rządów angielskiego i włoskiego nie mogą przemawiać na zewnątrz, dopóki nie zostaną dokładnie poinformowane rządy głównie zainteresowane. Obecnie jednak już można stwierdzić zupełną zgodność Mac Donalda i Mussoliniego co do metody dalszych układów i w szeregu konkretnych spraw. Już samo zgodne porozumienie między Mac Donaldem i Mussolinim może wystarczyć do załagodzenia ostrości kontynentalnej polityki. Następnie najważniejszym jest — zdaniem dziennika — stwierdzenie opowiedzenia się za rewizjonizmem. Pierwszy raz dwa zwycięskie mocarstwa wystąpiły wspólnie i urzędowo z żądaniem zmiany traktatu 1919 r.

Nie można jeszcze teraz osądzić, jakie będą dalsze

praktyczne rezultaty tego moralnego sukcesu rewizjonizmu. Trudności wynikną wtedy dopiero, gdy żądania zostaną wysunięte konkretnie.

Ceské Slovo 21.III pisze, że trudno jest uwierzyć, aby miał jakąkolwiek możliwość urzeczywistnienia układ czterech mocarstw, dotyczący konkretnych spraw środkowej Europy. Dziennik dowodzi, że jednak interesy Włoch i Niemiec na tym obszarze nie pokrywają się i uzgodnienie ich byłoby dosyć trudne. Wreszcie jest rzeczą ważną, czy można skłonić mocarstwa, które już swego czasu wystąpiły przeciw hegemonji Niemiec w Europie, aby teraz nabrały ochoty do pomagania Niemcom właśnie do uzyskania hegemonji. Z tego można wnosić, że projekt Mussolini'ego nie posiada widoków urzeczywistnienia. Dobrze byłoby, gdyby narady rzymskie dały początek akcji ogólnego porozumienia oczywiście w innym duchu z udziałem wszystkich zainteresowanych.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 20.III (rząd.) zamieszcza na czele N-ru p. n. „Litwa nie przystąpi do związku państw bałtyckich, w którym decydującą rolę odgrywałaby Polska” streszczenie odczytu wygłoszonego przez litewskiego ministra spraw zagr. na temat litewskiej polityki zagranicznej. (Zaden z dzienników nie podał pełnego tekstu odczytu — przyp. red. „Przegl. Pr. Zagr.). Minister spraw zagr. Litwy, Zaunius, podkreślił, że „gdyby Litwini nie wykazali oporu, to sprawa wileńska byłaby już dawno pogrzebana, — obecnie zaś świat interesuje się sprawą wileńską bardziej, niż dawniej”. Co się tyczy projektowanego związku państw bałtyckich, to — według min. Zauniusa — Litwa może i pragnie przystąpić do tego związku... „nie może jednak wejść do takiego związku z Łotyszami i Estończykami, w którym rolę kierowniczą odgrywaliby Polacy, a to nie ze względów teoretycznych, lecz z tego powodu, że taka kombinacja wpłynęłaby na osłabienie litewskiej walki o Wilno”. W d. c. min. Zaunius zaznaczył, że Litwa nie może wierzyć, by Łotysze i Estończycy — po przystąpieniu do związku z Polską — mogli zająć przychylnie dla Litwy, a choćby tylko neutralne stanowisko w sprawie wileńskiej. Dlatego też — zdaniem ministra — przystąpienie Litwy do projektowanego związku państw bałtyckich mogłoby stworzyć wielkie niebezpieczeństwo dla niepodległości państwa litewskiego.

Lietuvos Žinios 20.III (lud.) podnosi, że min. Zaunius, mówiąc o przeszkodach stojących na drodze przystąpienia Litwy do związku państw bałtyckich,

podkreślił m. inn., że np. Łotwa nie tylko że nie poparła Litwy w sprawie wileńskiej, lecz nawet nie zachowała neutralności.

Rytas 20.III (ch. dem.) w krótkiej wzmiance o odczycie min. Zauniusa pisze: „Zgromadzoną publiczność interesowało zwłaszcza zagadnienie wileńskie. Okazało się jednak, że i na tym froncie tymczasem nie słychać prawie nic nowego”.

Königsb. Hart. Ztg. 21.III donosi, że czynniki litewskie kategorycznie zaprzeczają informacjom prasy polskiej o zamiarach rządu litewskiego oddania w dzierżawę kolei Landwarów — Koszedary, celem bezpośredniego sprowadzania towarów z Polski i omijania w ten sposób komunikacji tranzytowej przez Prusy Wschodnie.

Prawda 21.III zamieszcza obszerną korespondencję z Estonji na temat zarysowującego się w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego bloku państw bałtyckich; koresp. twierdzi, że państwa te „stały się terenem rywalizacji wpływów politycznych pomiędzy imperjalistyczną Polską a Niemcami”. Pismo obszernie donosi o aktywności żywiołów hitlerowskich na terenie państw bałtyckich z naciskiem podkreślając antysowiecki charakter tej działalności. Korespondent „Prawdy” występuje zarówno przeciwko działalności emisariuszy Rosenberga, pracujących w kontakcie z emigracją estońską i łotewską, jak i przeciwko planowi idei bloku bałtyckiego, który uważa za nierealny, wobec nieprzejednanego stanowiska Litwy w kwestji wileńskiej.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prawda 20.III donosi o konferencji, jaka miała miejsce w Warszawie pomiędzy przedstawicielami fabrykantów i strajkujących robotników włókienniczych łódzkich. Przedstawiciele ministerstwa pracy mieli oświadczyć, że pogorszenie warunków pracy robotników, wobec ciężkiego położenia przemysłu jest nieuniknione. Dziennik podkreśla dalej uchwalenie przez sejm ustawy, ograniczającej urlopy robotnicze i przedłużającej dzień pracy. „Tem samem — pisze dziennik — 8-godzinny dzień pracy został faktycznie zlikwidowany”.

Dziennik zamieszcza pozatem opis wypadków w Pabjanicach i podaje szczegóły okupowania przez robotników szybów w kopalni Klimontów.

Izwiestja 20.III podają w depezy Tassa długi opis wypadków w Pabjanicach, opierając się na polskich doniesieniach urzędowych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Völkischer Beobachter 21.III pisze (w art. wst. A. Rosenberga) z powodu otwarcia obrad nowego parlamentu w Potsdamie, że dzień ten oznacza ostateczne zerwanie ze średniowieczną, a pozwoli wejść na drogę zupełnego odrodzenia Niemiec, których naczelną ideą będzie honor i obowiązek. „Niemiecka rewolucja — pisze autor — inny ma przebieg, niż francus-

ka i rosyjska. Ona jest głębsza i większa, zatacza szersze obszary i jest gwałtowniejsza. Głosi ona idee, które nawet muszą uznać inne zachodnie narody, które przedstawiają sobą pewne wartości, jeżeli te narody nie chcą zginąć w bagnie liberalizmu i bolszewizmu. Z tego więc powodu niemieckie odrodzenie narodowe nie stanowi groźby dla nikogo, lecz powinno być kiedyś uznane za ratunek dla całej Europy”.

Der Tag 22.III pisze, że rewolucja niemiecka znalazła w akcie otwarcia parlamentu w Potsdamie swoje uroczyste uświęcenie. „Był to dzień podniesienia ducha i zastanowienia dla narodu, który po 14-tu latach hańby i żałoby opamiętał się i wszedł na drogę czynu i twórczej pracy pod kierownictwem Marszałka i rządu narodowego”.

Deutsche Tageszeitung 21.III w art. „Zeitenwende” pisze, że dzwony kościoła garnizonowego w Potsdamie wydzwoniły zamknięcie pewnej epoki dziejów niemieckiego narodu, która była największym jego poniżeniem. Otwarcie parlamentu, zwołanego na podstawie wejmarskiej konstytucji, oznacza coś więcej niż koniec pewnego systemu politycznego. Z przemówienia prezydenta Hindenburga i kanclerza Hitlera przebija nowy powiew i czuje się z ich słów, że nastały dla Niemiec nowe czasy.

NIEMCY A Z. S. R. R.

Izwiestja 20.III komentując zakaz rozpowszechniania „Izwiestij” i „Prawdy” w Niemczech piszą, że fakt ten lepiej od wszelkich argumentów charakteryzuje beznadziejność represyj policyjnych, stosowanych przeciwko komunistom w Niemczech. Świadczą one, że żandarmi faszystowscy stracili wszelkie poczucie miary i zrozumienie skali rozgrywających się wypadków. „Banda faszystowska — pisze dziennik — zdaje się nie rozumieć, jak niebezpieczną dla Niemiec grę rozpoczyna ona, prowokując ZSRR.”

ANGLJA A Z. S. R. R.

Izwiestja 18.III zamieszczają komunikat Tassa o interwencji ambasadora angielskiego w sprawie uwięzionych obywateli angielskich. Żadna presja i żadne pogrożki nie zmuszą rządu sowieckiego do zawieszenia praw sowieckich w stosunku do obywateli angielskich. Jeżeli rząd angielski przekonany jest o niewinności aresztowanych, to niezrozumiałe są obawy, jakie żywi co do ich losu.

Poslednija Nowosti 19.III w korespondencji z Londynu piszą, że o ile w ciągu najbliższych dni rząd sowiecki nie wyrazi oficjalnie swego ubolewania i nie wypuści natychmiast na wolność aresztowanych oby-

wateli angielskich, nastąpi pomiędzy obu państwami zerwanie stosunków dyplomatycznych.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Wozrozdienje 19.III streszcza raport, przedstawiony przez jedno z przedstawicielstw zagranicznych w Z.S.R.R. swemu rządowi, którego dotychczasowy pogląd na stosunki sowieckie nacechowany był optymizmem. Przedstawicielstwo to stwierdza, że tym razem nieuniknione jest załamanie się gospodarki sowieckiej. Jeżeli Rosji nie uda się uwolnić od Stalina i jego sojuszników, dojdzie do krwawej rewolucji.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Dreptatea 18.III donosi o przybyciu do Bukaresztu delegacji państw bałkańskich, które mają odbyć konferencję przygotowawczą do jesiennej konferencji bałkańskiej w Belgradzie. Na porządku dziennym obecnej konferencji w Bukareszcie będzie ustalenie porządku dziennego konferencji jesiennej oraz dyskusja nad zaleceniami poprzedniej konferencji. Podkomisja polityczna będzie dyskutowała pakt bałkański; komisja zbliżenia intelektualnego — naukę języków bałkańskich, sprawę założenia klubów literackich, wymianę dzieł sztuki i t. p.; komisja gospodarcza — współpracę nad zagadnieniami gospodarczymi; komisja komunikacyjna — nad rozwojem linii lotniczych i komisja polityki społecznej — umowę weterynaryjną.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Le Peuple 20.III w depezy z Warszawy podaje za prasą polską wiadomość z Rygi o uchwałach parlamentu łotewskiego co do wydalenia wszystkich obywateli niemieckich, należących do organizacji hitlerowskich, rozwiązania wszystkich organizacji narodowo-socjalistycznych łotewskich i zakazu wydawania dzienników tego stronnictwa.

Rytas 20.III informuje o próbie urzędzenia przez studentów litewskich ekscesów przeciwydowskich w Kownie. Na podniesiony przez Żydów alarm przybyła policja i aresztowała kilku studentów.

